



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-GA ALEJA Nr. 35. — TELEFON Nr. 30.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesów codziennych a wychodzący dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rykoszów nadesł. redakcja nie wraca.
 CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pierwszy jednoznaczny lub jego miejsce: Nadstanie k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 kol. i następnymi po kop. 25, 50, 40, po kop. 10. Drobną ogłoszenia po kop. 3 na wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ograniczenie treści matrymonialnej, o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.
 Agentury: w Rakowie, Noworadomku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38, Telefon № 497.
TEATR „URANJA“

Artyści 20 wieku
 wykonują:
Morderca kobiet — Guy de Mapassanta
Balerja znakom. kompozyt. — p. Roubban.
Humor i Satyra — p. Elisiejew.
Szalona dziewczyna.
 Niebywale wesoła farsa w 5 częściach z ulubienicą Astą NILSEN w roli głównej
 ANONS: w środę 1, Czwartek 2 i Piątek 3 Kwietnia gościnne występy ulubieńców publiczności p. Zofji Wojnowskiej primadonny Warsz. Teatrow Rządow.

Jutro zmiana repertuaru i ostatni
Występ Artystów XX wieku

Teatr PARYSKI Program od soboty 28 do poniedziałku 31 Marca r. b. (włącznie) **II-ga SERJA**
MĘTY PARYŻA czyli **NA USŁUGACH SZATANA**
 wielki dramat w 6 częściach wykonany na łonie przepięknej natury i wspaniałej dekoracji. Główną rolę niezrównanie wykonują siedmioletni dzieciak głosny artysta ADRIAN PETI.
 Nad program — **DZIENNIK GAUMONT'A** — ostatnie nowości z natury
 Na scenie pod artystycznym kierunkiem F. Stróżewskiego **SZALONA DZIEWCZYNA** Anons! w próbach „PANNY w KOZIE” operetka Lechara grana z ogromnym powodzeniem w Warszawie.
 Początek przedstawień w niedzielę od g. 3, w soboty od g. 4 p.p. a w dni powszednie od g. 5

TEATR „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO
 II Aleja № 43. Najpiękniejszy w Królestwie. Telefon № 4-77.
 Program od soboty 28 poniedziałku 31 Marca r. b. (włącznie)
Dramat pod ziemią Dramat w 3 części, z życia górników Amerykańsk.
Pocalunek z przeszkodami (Wyborna komedia) **Dziennik Pathe Nr. 2586.** Sprawy bieżące.—Kraniko.
 Na scenie pod artystycznym kierunkiem Wł. Glogera **Kabaret artystyczny** Szczegóły w programach.

KAPLE MISTOWSKIE I PRUSICKIE.
REKONSTRUKCJA PIECOW I KUCHEN.
L. Nieprzecki i S-ka
 Teatralna № 34, Telefon № 321.

Dr. Karol Tomaszewski
 ul. św. Barbary № 11, Telefon № 450.
 Choroby wewnętrzne kobiece i dziecięce, przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wieczorem.
Z cyklu o „Don Bouteillo del Cognaco“.
 Złł na świecie rycerz śmiały — Don Bouteillo del Cognaco — Co go świat okrzykiwał cały pierwszej klasy zawadziak... Don Bouteillo chociaż miecza nie brał w ręce do mogły wszystkie ludy średniowiecza zmusił, by mu dań płacić... Gdy szedł w celu podbijania, wróg poznawał go po znaku, że posyłał miast wyzwania w obóz wrogi kocz koniaku. Wśród popłochu wojownicy zbierał się wnet w okopy a wypiszy po szklanicy, skłaniał mu się pod stopy... Zamiast fanfar szklanicy dźwięki — brzmiały ponad okolicą, nie śmiał nań nikt podnieść ręki, bo... zajęta miał szklanica. Tak od miasta szedł do wioski Don Bouteillem rycerz zwany i niósł ludziom nektar boski u Szustowa wyrabiany. Gdy, wieść poszła, że rodząje koniak Don Bouteillo hojny, krótem go uznany krąje wszystkie, nie chcą toczyć wojny... Odtąd szlachta, aby skazy, na herbowym nie mieć znaku, z animuszem, wśród emfazy, stacza boje przy... koniakul...

POD ADRESEM MĘŻCZYŃ.
 Artykuł umieszczony w nr. 74 w „Goncu Częstoch.“ pod tyt. „Zadanie polki w rodzinie” nasuwa refleksje zasługujące na wypowiedzenie. **Mężczyźni** lubią się bawić w szumne wygłaszanie zdań o tem, jaką po winna być kobieta. Skleciwszy przed wiekami pewien ideał kobiety, stawiają go nam niezmiennie za wzór do naśladowania. Lecz to są tylko słowa, na których my, jak na farbowanych lisach, znamy się dobrze. Bo pomiędzy deklaracją mężczyzny na temat: jaką powinna być kobieta, a tem, jaką on lubi ją mieć w rzeczywistości — jest kolosalna różnica. I ten wytworzony przez mężczyznę ideał pozostaje dla niego zawsze jedynie ideałem, do którego, jako kulturalnej i wyższej jakości wypadła wzdychać, jest pretekstem do wygłaszania pompatycznych frazesów, a nie przedmiotem gorących, rzeczywistych pragnień. Bo niechęć tylko ten ideał znajduje wcielenie w jakiej kobiecie, mężczyzna nie pogoni za nią z pewnością — chyba jakiś zapaleniec, lub idealista; którego normalny mężczyzna nazywa warjatem. Prawda, że się schyli może przed taką kobietą, czło z uznaniem, ale w życiu prywatnem, rodzinnem, zawsze się da pierwszeństwo takiej, która mało ma wspólnego z tym ideałem. Dlatego kobiety są nie takie, jakimi być powinny, lecz takie, jakimi je mężczyźni chcą mieć. — Oczywiście odgrywają tu rolę praktyczne względy. Bo pocóż przeciętna kobieta ma pracować nad wzniesieniem się

SAMOCHODY **DOROŻKI**
 Inż. MATULEWICZA
 Teatralna 58/60 Kura po mieście 40 k. na stacje kolei H.-K. rd.1. Kura za miasto do umowy.

Doktor BRONIAŃSKI
 Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
 Choroby skórne, włosów, pleśnia, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Plac od 3-4 popołudni. Stosuje wrodzinyne wazylki. **SALWARANY (MATA 600 1914 i badania krwi 24 syfili).**

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
 II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
 Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedzi. i świąt Specjaln. zgby sztuczne w kaucuku i złocie

Oryginał Karmańskiego
Farby Artystyczne
 — otrzymał w wielkim wyborze —
 i Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
 w Częstochowie, III Aleja 46.

Lekarz-Dentysta
Stefan BARYLSKI
 Częstochowa, II Aleja № 48, Tel. 611.
 Przyjmuje od 10-1 i od 4-7.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski
 Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
 Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI W Y K O N Y W A:
 Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.
 Fabryka posadzki cementowej na chodnikach, dachach, mostach, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne

½ wafłowa Lampa OSRAM

Nowe elektryczne
o wielkim
zażeniu światła



Od 600 do 3000 świec, nadaje się doświetlenia na szynach i wewnątrz. Zastępuje lampy żarowe! Nowy wymiar wyjątki Pojedyncze i tańsze orzechów! Adres firmy: Auer Gesellschaft Dept. Osram, Berlin

io wysokości ideału głoszonego przez mężczyzn, jeśli oni w rzeczywistości jako takiej nie szukają i nie zapragną wieść!

Przyjrzmy się temu na przykładach. Zalecamy nam gorąco „nie byleczemnie zewnętrznie, lecz wewnętrznie cnotami i zaletami“. Wobec tego, proszę o wylomaczenie zjawiska: dlaczego kobieta elegancji ubrana, fertyzna, zalotna, błyskotliwa zewnętrzna ogląda, pieszcząc — szczenioliwa (inaczej: wymowna), choćby najpiętsza umysłowo i moralnie, w towarzystwie i w domu, jako żona wzbudza w mężczyźnie większe zainteresowanie, większą i gorętszą miłość, niż skromna, prosta, o tych „wewnętrznych cnotach i zaletach“ kobieta.

Czy ta spokojnego usposobienia, skromnie ubierająca się, cicha pracownica w domu, t.zw. „Cura domestica“ czy to, po za domem, jako społecznica, wielkiego serca, o szerokich horyzontach myślowych przejęta idea, wniosła, kobieta taka nie pociąga mężczyzn, ani jako żona — towarzyska, ani jako kobieta wogóle. Pójdź jeszcze dalej: kobieta o głębokim umyśle, o wyrobionych zasadach, zrównoważonego charakteru, obdarzona talentem, nie ma, że się tak trywnie wyrażę, popyłu u mężczyzn. Natomiast lekkoduch, młyń trzpiotowaty i błyskotliwy, o kapryśnym, zmiennym usposobieniu, choćby była nawet gaska, nigdy nie zostanie starszą panną, bo taka ma dla mężczyzn wdzięk, zagadkowość, jest zawsze wabiąca, a więc interesująca. A ten wdzięk, ten urok zasada się właśnie na zewnętrznych zaletach.

Powie kto, że zbyt uogólniam rzecz, że większość mężczyzn nie tak się odnosi do tej kwestii. — A ja na podstawie starszych obserwacji wołoko siebie twierdząc, że właśnie większość mężczyzn, może nie zdając sobie sprawy, szuka w kobiecie rozrywkę i zabawkę — nie zaś towarzyski, przyjaciela. Udowodnieniem tego niech będzie to, że każdy prawie mężczyzna mający zoną myślącą, pełną tych, tak zwanych przez was „cnot i zalet

wewnętrznych“ — kuszarunkowo przedzie, czy później będzie szukał poza domem zabawniejszej przyjaciółki, która będzie miała mniej tych cnot i zalet!

Bo mężczyźni szukają zawsze w plec drugiej wróżki, nowości, podrażnień, chcą być zawsze bawieni. A kobieta tkiwa, pracowita, poważna, sensacyjna jest im nie dostarcza, więc się przedko przykra. A potem czynią nas odpowiedzialniemi za swe czyny! Mówi się zwykle: to wina żony, że nie umiała go przy sobie utrzymać!

Dochodzę do ostatecznego wniosku. Niech mężczyźni obłudnie nie wynosi (słowami) kobiety cichej, ustepliwej, skromnej, pracowitej, zbiegliwej, przejętej zasadami wyższymi, lub pracującej dla dobra ogółu — bo sam siebie oszukuje, a kobiet nie przekonywa. Znamy, aż nadto dobrze jego zwyrodniały upodobania. Toteż raz jeszcze powtórzę: kobiety są takie, jakimi je chcą mieć mężczyźni. Jeśli zaś dzisiejsza kobieta zaczyna być inną od dotychczasowych typów, to nie wskutek tego, że dzisiejszy mężczyzna tego chce, lecz, że ona sama tego chce, bo w niej się budzi świadomość swojego „ja“, swojej wartości moralnej, którą przez tyle czasu w niej pączono.

Prosta rzecz, że kobieta dzisiejsza jest tylko: zjawiskiem przejściowym. Szuka ona dopiero nowych dróg dla siebie, błądząc i zbaczając z nich nieraz, odnajduje siebie, zanim wytworzy typ kobiety przyszłości.

A. Kulwiec i owa.

Częstochowa dnia 25—III—1914 r.

TELEGRAMY.

Bezrobocie.

Ryga, 29. W fabryce „Prownik“ zastrajkowało 3,800 robotników.

Masowe zatrucia śród robotników.

Petersburg, 29. W fabryce Bogdanowa zatruto się gazami 400 robotników. Stan zdrowia niektórych z nich budzi poważne obawy. W fa-

bryce — przez dzień cały — znajdują się prokurator i lekarze. Pracę robotnicy przerwali.

Napad bandytów.

Pa-ryż, 29. Wat. Strasznej zbrodni dokonało kilku zamaskowanych bandytów we francuskiej miejscowości Ggy. Wtargnęli oni do mieszkania dziewczycy Degavre zamordowali 60 letniego starca i jego 30 letniego syna, potem powiazali wszystkie znajdujące się tam kobiety i dopuscili się nad nimi zbrodni gwałtu, raniąc z nich kilka bardzo niebezpiecznie. — Bandyci splądrowali całe mieszkanie zabrali kilka tysięcy franków i zapalili całe zabudowanie.

Los wychodźców.

Kraków, 29. Otrzymało to wiadomość o brutalnym znaczeniu się nad robotnikami polskimi w Yenii. W sobotę, 21 b. m. grono wychodźców polskich z Galicji, wstąpiło do szynkowni podmiejskiej w Burgu, pod Yena, gdzie znajdowało się już kilkunastu robotników Niemców.

Niemcy, słysząc mowę polską, zaczęli drwić z Polaków. Polacy, nie chcąc wywoływać zajścia, skierowali się ku wyjściu, jednak jeden z nich, nie chcąc potrącić Niemca. Niemiec uderzył Polaka w twarz i wywiałą się bójka.

Niemcy rzucili się na Polaków z butelkami, kulami i krzesłami, zaś właściciel szynkowni przyniósł z mieszkania dubeltówkę, z której dał kilkanaście strzałów do Polaków. — Skutki tej strzelaniny były dla Polaków fatalne. Jeden z nich został zabity, drugi dogorywał w szpitalu, zaś kilkunastu jest lżej rannych. Przybyła na miejsce wypadku policja nie aresztowała ani jednego Niemca, zakuwając natomiast w kajdany wszystkich Polaków. Dopiero po trzech dniach aresztowano właściciela owej restauracji, który strzelał do Polaków.

Aforyzmy.

Radosny nastrój jest nieodzowny do normalnego trawienia i czerstwego zdrowia.

wyłot przebił. Powstał powszechny okrzyk; podczasz każał podać wino, i zaczęto pić zdrowie zwycięzcy, który z uśmiechem dziękując, głaskał swój wąsik i ku galerji spoglądał. Mnie mało djabli nie brałi, tak mnie to ubodło i rozgniewało. Rzékłem więc:

— Strzał byłby doprawdy godny wiwatowi, gdyby był umyślony.

— Waszność sądzisz, że to przypadek? — rzékł łowczyk, zadziwiony śmiałością.

— Sądzę — odpowiedziałem — i proszę o wybitcie mojej kuli, a wtedy zdanie moje cofnę.

I wzięwszy ze stolika pistolet, wymierzylem, i kula moja utkwiła w naszym środku tarczy.

— Brawo! brawo! panie Benedykcie! — krzyknął podczasz — nie wiedziałem, żeś taki gracz. Waszcz widzi do tańca i do różańca.

Ukloniłem się podczaszemu, spojrząłem najprzód na mego ojca, który się uśmiechnął i coś panu Wicifiskiemu z cicha mówił, a potem, gdy podniósł oczy na galerję, postrzegłem, że podczaszanka patrzyła na mnie, nawet mi się wydało, że mi nieznacznie kiwnęła głową, jakby powiedzieść chciała: — dobrze, cieszę się, że ci się udało. — Był to dla mnie wielki triumf, ale nie trwał długo. Łowczyk z zimną krwią i niedbałą fantazją, jak gdyby to była dla niego rzecz zwyczajna, wziął pistolet, który mi się nawinał i nie mierzywszy prawie, kulę swą wy-

kował w toż miejsce, gdzie była moja; potem położył pistolet najspokojniej w świecie, odwrócił się i kontynuował rozmowę swą z panem Hańskim, który przedtem prowadził.

— Ambo meliores! — zawołał wówczas podczasz i znowu każał podać wino, któremu wspólne nasze zdrowie spełniono. Wtedy łowczyk postąpił do mnie i rzékł z grzecznością.

— Odm był w wieku waszności, nie dokazywał tego, co waszność dzisiaj. Masz, panie stólnikowiczu, trafić oko i wprawna rękę. Ale nie pódają o nieumiejętność bieglejszych od siebie. Jest tu jeszcze kilka kul w tarczy; którą z nich każesz wybić.

Te słowa upokorzyły mnie. Byłbym może ostro odpowiedział, ale mój ojciec stał obok, patrzył namnie, gładząc wąsy, i czekał widać jak się znajdzie; którą z nich każesz wybić.

Te słowa upokorzyły mnie. Byłbym może ostro odpowiedział, ale mój ojciec stał obok, patrzył namnie, gładząc wąsy, i czekał widać jak się znajdzie; którą z nich każesz wybić.

Nie zawadzi jednak nowa dla zabawy waszności — rzékł łowczyk, skłinał na swego węgrynka, który nabijał pistolety, dał mu bítego talara, a chłopak śmiejąc się, odbiegł na dziedzię kroków, wziął pieniąż między dwa palce i wyładnąwszy rękę, trzymał go, patrząc na wszystkich. Widać to niektóre panie, zakryły sobie

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzień Anieli Wdowy
Jutro Babinia
Wschód słońca 5 m. 44 Zachód słońca 6 m. 27
Długość dnia 52 g. m. 45 | Praybłyto dnia 5 g. 08
Wiadomości historyczne:
1252 Mieszpory Sycylijskie.
1784 Nadanie po raz pierwszy numerów porządkowych n'erchom. w Warszawie.
1462 Śmierć W. Ks. Wasyla II.

Rekolekcje na Rakowie.

Rekolekcje w parafji Rakowskiej odbywać się będą punktualnie o godzinie 7 wieczorem dziś, w poniedziałek, jutro we wtorek i w środę.

W czwartek odbędzie się powieźd z udziałem kilkunastu kapłanów z sąsiedztwa.

Zbranie Lutni.

Dzisiaj, w poniedziałek 30 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu własnym Tow. odbędzie się ogólne zbranie członków „Lutni“. Porządek zbrania obejmuje:

1) zagajenie zbrania, 2) wybór przewodniczącego zbrania ogólnego, 3) za twierdzenie sprawozdania za rok 1912 —13, 4) zatwierdzenie budżetu na rok 1914, 5) sprawa siedziby Towarzystwa 6) wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz 7) wnioski członków i zarządu.

Osobiste.

Bawia w Częstochowie pp. Carius, główny dyrektor Ryskiego Banku Handlowego z Rygi oraz Kröll, dyrektor filji tegoż banku z Łodzi.

Ogólne roczne zbranie Syndykatu Rolniczego.

Jutro, we wtorek 31 bm. odbędzie się ogólne roczne zbranie członków częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego czyli Syndykatu.

Karygodne niedbalstwo.

Przechodnie lewego powystawowego parku miejskiego od 9-ciu dni obserwowali z zalem pozostawione przez naturalnego swego opiekuna p. ogrodnika miejskiego na pastwę losu drzewo przy głównej alei parkowej. Jest to brzoza, od której na kilkunastkowej wysokości odpitowano gałęz i nie zalepieno rany jak to się zazwyczaj

oczy; inne wołały, że nie trzeba; ale nie wyszło dwóch lub trzech minut, gdy huk się rozległ i w tymże samym czasie talar brząknął tylko i na kilka kroków odleciał od chłopca, który pod biegł za nim, podniósł go, i pokazując wszystkim z triumfem, schował do kieszeni. Cała kompanja oddała sprawiedliwość zrzęčnosti łowczy, starzy obsypali go pochwałami, młodzi kiwali głową i z zazdrością na niego patrzyli, a łowczyk nie sobie z tego nie robiąc, skłonił się do pana Hańskiego, z którym dalej rozmawiał.

Wszystko to było dla mnie niemalem upokorzeniem, i dało mi słusne obawy, aby mężczyzna tak przystojny i ułożony, tak grzeszcy i do światowego obejścia przywykły, okazaniem jeszcze zrzęčnosti we władaniu bronią i koniom, co w owe czasie było największą ozdobą szlachcicha, nie ujął sobie serca panny, za którego posiadanie byłbym już wtedy połowę życia oddał.

Gdy więc podczasz, chcąc urozmaicić rozrywkę, każał sprzątnąć tarczę i pistolety, a wyprowadzić najdziksze z stajni swęj ogiera, aby młodzi miało pole popisania się ze swą zrzęnością i siłą, byłem już skromniejszym w duchu, i choć czulem się na siłach nie obiecywałem sobie żadnego zwycięstwa nad człowiekiem, który mi był sołą w oku i we wszystkim brał przedemną pierwszeństwo.

(d. c. n.)

JOZEF KORZENIOWSKI.

Pan Stólnikowicz.

(powieść.)

••

(Dalszy ciąg.)

Smiejsze między niemi zasiadły w oknach otwartych, a inne poszły do głębszych pokojów, dla uniknienia huków, który je raził. Widok tych przyborów ucieszył mnie niezmiernie, a szczególnie, gdy m spostrzegł podczaszankę na ganku i zamiarkował, że pan łowczyk trembolewski gotował się także do popisu, i z ujęciem człowieka, któremu rzecz nie obca, brał do rąk pistoletu, opatrywał zamki, i jeden po drugim przymierzał. Pomyślałem sobie wtedy: — próbaj jak chcesz, mierz i przymierzaj, piękny kawalerze, a lepiej odmennie nie strzelisz! — Niestety! i Ntą razą pycha ta stała się zapewne powodem mego upokorzenia. Różni różnie strzelali. Wszystkich starszych przemógł pan Pausza, któremu nawet mój ojciec musiał ustąpić.

Przysła wrzescie kolej na młodych Podhorski wziął pistolet i na cał od centra wpałował kulę, która w tarczy została. Wtedy łowczyk wybrał sobie inny, i uderzywszy w kulę Podhorskiego, obie za tarczę wysunął, którą na

Nowe książki.

Włodzianierz Trampezyński, „Z praktyki kupieckiej”. Rady i wskazówki przy zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw handlowych. Cena 60 kop. Jest to praca, z którą każdy początkujący kupiec zapoznać się powinien. Rady i wskazówki w niej zawarte, zastosowane w praktyce nieznacznie mogą kupca od wielu nieprzewidywalnych wypadków, hamujących rozwój interesu. W sposób popularny i dostępny zostały opisane w pracy omawianej rodzaje handlu, najważniejsze zasady organizacji przedsiębiorstwa kupieckiego, dalek radę z praktyki, jak zakup towaru, umiejętność sprzedawania, postępowania z klientem itp.

„Przyncał i jego rola w przedsiębiorstwach handlowym” przez Topora. Cena 50 k. zawiera szereg doskonałych uwag dla właścicieli przedsiębiorstw handlowych. Oto wyjątki z treści omawianej pracy: Licz zawsze na powodzenie. — Wierność celowej roboty. — Współdziałanie pracy i kapitału. — Sama pensja nie wystarcza pracownikowi. — Najlepszy bodziec dla pracowników. — Nowa psychologia życia handlowego. — Rzekomy brak pierwszorzędnych sił pracowniczych. — Uprzejmość w handlu. — Przyczyny niepowodzenia i t. p. Z przytoczonej treści domyśleć się łatwo możemy, że książka zawiera hasła wyrażane dziś przez szereg uczonych angielskich i amerykańskich, jak Mardena, Mulforda, Hansoffera i innych którzy w swoich drogocennych wskazówkach podają prawidła do zreformowania usterek charakteru, aby usunąć wszelkie niepowodzenia w życiu.

Ordon. „Jakim powinien być sprzedawca”, cena 30 kop., zawiera praktyczne rady zarówno dla kupców, jak i ich pomocników, t. j. subiektów i t. p. Broszurka ta ze względu na rady, jakie zawiera powinna znaleźć się w ręku każdego kupca, który dba o dobro i rozwój interesu.

Prócz poruszonej kwestji zasadniczej, dotyczącej wykształcenia sprzedawcy, spotykamy w pracy tej przepisy odnoszące się do powierzenia sprzedaży przy obsłudze klienta, rozmowy z klientem i t. p.

Oto szereg prac, które wzbogacają naszą literaturę handlową, prace te — jak słusznie zauważa wydawca w jednym z dzieł swoich — wobec budżetowego się do życia naszego bytu ekonomicznego mogą paść za drogocenny wskazówką do zdobycia wybitniejszego stanowiska w zawodzie kupieckim. Dział bowiem stanowiska te, niestety — należą jeszcze przeważająco do obcych.

Artur Gruszecki, „Pod Czernowym Wierchem”. Powieść w 2 tomach. Nakład Gł. Drukarni „Głos” w Warszawie. Wątek najnowszym powieści Artura Gruszeckiego rozwija się na tle Tatru, „pod Czernowym Wierchem”. Utalentowany i tak porywający autor „Kretów” wyopiewuje w tym utworze z głębszą koncepcją oddziałującą tajemnicę i duszę człowieka. Na zajmującym tle konfliktów rodzinnych wynikają bardzo ciekawe szczegóły, postawione w sposób nader oryginalny. Pożatem znajdujemy tu ogólnie nasyconą: akcję żywą, potężny dialog, trafne obserwacje. Treści nie podaje my, z tem w. J. z. przeto zjeźdźciny czytelnicy odczytać będą dzieje przygodnych mieszkańców Złotej Własy, odtworzone z prawdziwą wiarą i szczerym talentem pisarckim.

Pamiętajmy o zasadzie „Swój do swego”.

„Zbrodnia” maskaradowa.

W Kostromie sędzia miejski rozważał sprawę grupy młodzieży miejscowej, oskarżanej przez policję z art. 29 ust. o kar. o ukazanie się w miejscu publicznem na maskaradzie w sali klubu społecznego w strojach „sensacyjnych, wywołujących stosunek krytyczny do rządu”. Policja posadziła na ławie oskarżonych następujące maski: „październikowca”, „furyturystę”, „gogner. Stessla”, „krowę gen. Stakelberga” i „przedsiedleńców”. Na strojach „przedsiedleńców” oprócz symbolicznej „figi” widniały napisy: „Obiecaliśmy ci, lecz nie dali i wróbla — głód, chłód i mór.”

W czasie rozstrzygnięcia sprawy pomiędzy sędzią a reprezentantem policji odbył się taki dialog:

Urzędnik policji Czernow wskazał, iż dopatruje się krytyki rządu w charakterystyce przedsiedleńców oraz w drwinach ze Stessla i Kuropatnika.

Sędzia: Stessel jest dość wątpliwym bohaterem. Był sądownym...

Czernow: Istotnie, ale Kuropatnik miłk nie sądził.

Sędzia: A cóż właściwie występnego widzi pan w „październikowcu” i w „furyturysty”?

Czernow: O nich mniejsza, ale... krowa... sądziłem, że dotyczy ona feldmarszałka Kuropatnika...

Sędzia: Cóż więcej?

Czernow: Nic.

Sędzia: Zna pan art. 29?

Czernow: Nie.

Sędzia: Czy oskarżeni stawili jaki opór policji?

Czernow: Nie.

Sędzia uniewinnił wszystkich oskarżonych, uznawszy, iż nie popełnili niczego zakazanego przez prawo.

Zmarłemu skradziono mózg.

„Dziennik paryski „Journal” podaje ciekawy fakt kradzieży mózgu.

Ajent handlowy nazwiskiem Corten, pochodzący z Maastricht w Holandji, przybył do Liege w Belgji. Następnego dnia po przybyciu Corten pędził na ulicy, ranoz apopleksją. Przewieziono go do miejskiego szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł.

Rodzina, dowiedziawszy się o zgonie Cortena zażądała wydania zwłok, ale lekarze szpitalni, którzy zbadali, widzieli tylko wypadek apopleksji i podali cięło sekcji bez zapynu. Po powrocie do rodziny. Mąż i żona zaczęli zainteresować tak bardzo jednego z lekarzy, że przyniesli go sobie, a czaszkę wypełnili wata.

Po dokonaniu sekcji odesłano zwłoki rodzinie. Kradzież mógłby okazać przez lekarza pozostałaby w tajemnicy gdyby p. Corten nie był przewidywanym i nie był się ubezpieczył na życie i od nieszczęśliwych wypadków. O nagłym zgonie rodzina zawiadomiła Two askuracyjnie, żądając wypłacenia przepadającej sumy. Towarzystwo ubezpieczeniowe i przed wypłacaniem należycie wydelegowało swego przedstawiciela wraz z lekarzem, który miał stwierdzić przyczynę zgonu. Podczas oględzin zwłok wyszła na jaw profanacja ciała, albowiem lekarz skłamał, że zamiast mózgu znajduje się w czaszce wata.

Z tej niezwykłej kradzieży postanowio skorzystał towarzystwo, w którym zmarły był ubezpieczony. Lekarz przesłany z ramienia towarzystwa oświadczył, że z powodu braku mózgu, nie może stwierdzić przyczyny śmierci, a przedstawiciel towarzystwa dodał,

że przed stwierdzeniem przyczyny śmierci kwota ubezpieczeniowa nie może być wypłacona.

Profanacja zwłok z powodu kradzieży i obawa utraty kwoty ubezpieczeniowej wywołała w rodzinie stanowcze postanowienie odnalezienia mózgu zmarłego. Czy dokana tego — należy wpać.

Imponujący nakład.

— Redakcja „Gazeta Grudziądzka” nadesłała nam ostatni numer owego pisma z zaświadczeniem rejentalnem, że pisma tego drukuje się obecnie 128,258 egz., z czego na pocztę wysłała się 123,813 egz.

„Gazeta Grudziądzka”, istniejąca rok 20, a wychodząca pod redakcją p. Kulerskiego, liczebnością swego nakładu, wzięła odrazu rekord w całej prasie polskiej. Po za „Gazeta Grudziądzka”, nie ma pisma polskiego na świecie, którego nakład dobiegałby 100,000 egzemplarzy.

Powodzenie swoje „Gazeta Grudziądzka” zawdzięcza przede wszystkim swojej tanioci. Rocznie bowiem „Gazeta Grudziądzka” kosztuje tylko 4 marki 80 fenigów wraz z przesyłką pocztową, czyli 2 rb. 40 kop. Co prawda „Gaz. Gr.” wychodzi trzy razy tygodniowo, ale w naszych warunkach w Królestwie Polskim przy tak niskiej cenie nie mogłoby się utrzymać pismo podobnego typu ze względu na drożyznę papieru i wysokość opłat pocztowych.

Niemczyć chcą nawet zmarłych.

Zarząd miasta Oberhausen podał do publicznej wiadomości, że wszelkie napisy na nagrobkach na cmentarzu miejskim mają być w języku niemieckim. Napisy w innym języku mogą być atenczas jedynie umieszczane, jeżeli na pierwszym miejscu słac będzie napis niemiecki, zaś w innym języku tylko w nawiasach.

Poważsze rozporządzenie miasta Oberhausen w Westfalii swądzi, że Prusacy chcą iść i nieboszczyków niemieczy, chcą nawet na cmentarz, między go-więczone, miejsce spoczynku po tuzimacie żyjących, wdziara się niemieczyzna.

W obliczu śmierci jesteśmy wszyscy równi: każdy, czy to król, czy żebrak, umrze musi i wszyscy stanąmy przed Sędzią Najwyższym, który sędzić nas będzie nie według urodzenia i stanowiska, lecz według zasług i uczynków naszych. Prusacy chcą nie chcą uznać tej równości w obliczu śmierci, bo nawet na grobach Polaków wydrążyć chcą przędno niemieczyżny.

— Aha w Pruszech jest wszystko możliwe.

Humor i Satyra

Z nysii zarządzonego filozofa.

Dziwnie się wszystko na świecie zmniejsza i drobnieje.

Tam, gdzie była miłość, jest miłośćka; gdzie były ambicje, dziś są ambicyjki. Niejednemu co miał zapal, dziś ma zapalki, inny miał las, dziś ma tylko laske, a ileż to osób wspaniale i oje zdamięty w idjotów.

Zakład.

Założyłem się z kolegą, że zjem całą funtową świecę, jeżeli mi podaruję swoje sliczne biurko. Zakład stanął i

ja pocałem jeść świecę. Zjadłem jej już połowę, a kolega ze strachem partrył, jak świecy ubywa. Nie mogłem już więcej jeść, udamem jednak dalszy apetyt na świecę i proponuję koledze, że jak on zje drugą połowę świecy, to od zakładu odstąpię. Kolega z obawy o biurko zjadł drugą połowę. — Biurko było jego i zostało jego, na jakiego licha jeśliśmy obaj to owieć?

Z życia studenckiego.

— Czy możesz mi powiedzieć, kto, ra godzin?

— Na razie niepodobna mi zadowolnić twojej ciekawości, ale poczekaj do pierwszego.

Ongi i dziś.
Kiedy moja żona wyjechała (tak-nilem za nią ogromnie.
— A teraz po jej powrocie?
— Przyznam ci się, że tęsknię za tym okresem otuski.

„TITUS”
(Tuszout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli. Nie plami. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Lekcje muzyki
gra na 4-ry ręce oraz konwersacya języka niemieckiego ul. Żelazna 7, Stróż wskaże.

DLA ZNAWCÓW
wyodróżniając się wytwornym smakiem koneserki francuskie
A. C. Kienkwa & Co.
Poleca skład wódek i win
H. Krakowieckiego
II-ga Aleja Nr. 24, telefon Nr. 253.
Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny w Częstochowie Teatralna 26.
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki; Froebianki, Bony. Nauczycieli na godziny, francuski, niemiecki i nauczycieli muzyki. Cudzoziemki biuro na życzenie sprowadza.
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

OGŁOSZENIA
Do sprzedania
trzycka nowa platformy i woz. Zakład kowalowski powozowy Teatralna 19. S. Kolankowski 741
Poteżbny
szklony do sklepu użytkowego Wynaga- na kaucja 300 rb. Wynag. odczenie zależne od umowy Wiadomość w Administracji Gońca 761-
Piano
o pięknym tone okazynie tańdo do sprzedania. Skład mebli Aleja I Nr. 12. 767-
Sprzedam
garnitur mebli, trawo- otomana i inne 19 Jasna 15 m. 9, od 9 r. 12 rano. 767-
Meble
Lustra wszelkiego rodzaju, wszystkie gotowe na składzie własnego wyro- bę. Najwyższe komoda otomana biorko i umy- walniki. Aleja I Nr. 12. 758-4
Dom
do sprzedania za 3000 rb. na Zawodzin blizsze wiadomości Warszawa 83 u Jana Zyskowskiego. 761-
Kupię
kuca malego i bryczkę do tegoż w dobrym stanie. Zgłoszenia Po- ste-restante Sosnowiec dla J. A. S. 717-

DOM HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, II Aleja № 20, telefon 93.
POSADZKI i LICOWKI terrakotowe, PLYTKI GLAZUROWANE na spodach TERRAKOTOWYCH i KAOLINOWYCH, DACHOWKI (marsylijska, szwajcarska, rym- ska, karpiołka i wieżowa), RUDY DREWNE (SĄCZKI), CEGLA OGNIOTRWAŁA i GLINKA OGNIOTRWAŁA, POSADZKI i KLEPKI dębowe, SIATKI METALOWE z metalu rozciągane, LISTWY OCHRONNE do stopni schodowych i NAROŻNIKI do krawędzi murów. PAPA do krycia dachów i SMOLA karbolineum